

O.S.T.R., XX Sztych

Ludzie boją się, że będzie wojna
Poświęcenie, czego można oczekiwać więcej od nas
A dis z lewej, od dis z prawej
Jak jedziesz na północ
Spójrzmy prawdzie w oczy
O gorsze położenie trudno

Może dlatego nam przyszło nas leczyć trunkiem
To jak dostać wpierdol za szczery uśmiech
Nieorientowany leżysz wkrótce
Bo z natychmiastowym skutkiem ktoś ci urządził pobudkę

Żarcie drogie, mieszkanie drogi, alkohol tani
Po pijaku mogę rozbić głową grani
Mam inne problemy, efekt piramidy
Wyjście z nich to będzie fart, albo też wyraz siły

Ludzie boją się jutra, strach jest bronią oszustwa
I nie wiedza, co przypadkowe słowa nam pcha na usta
Naga prawda, jakby to ubrać
Naga prawda to ku, prawda prawdzie nierówna

Naga prawda, jakby to ubrać
Naga prawda to ku, prawda prawdzie nierówna
Naga prawda, jakby to ubrać
Naga prawda to ku, prawda prawdzie nierówna

"Część transmisji muzyki tanecznej. Jakiś gość pod gazem prawdopodobnie podszedł do dyrygenta